

Kowalstwo - sztuka ognia i metalu. Wystawa rodziny Buczków w Akademii Twórczości w Skierniewicach

data aktualizacji: 2025.02.14 autor: Łukasz Saptura



- Dla mnie fascynujące jest łączenie metalu z drewnem, zwłaszcza starym, mającym swoją historię. Niedawno dostałem fragmenty przedwojennego wozu - drewno było częściowo spróchniałe, ale po oczyszczeniu i wyszczotkowaniu nabrało nowego życia. Na wystawie można zobaczyć świecznik stworzony właśnie z takich materiałów - opowiada Rafał Buczek (na zdjęciu). (Foto. Łukasz Saptura)

W Akademii Twórczości w Skierniewicach można oglądać wystawę poświęconą pasji, tradycji i sztuce kowalstwa. Ekspozycja jest częścią cyklu „Rodzinne pasje” i przedstawia twórczość ojca i syna - Edwarda i Rafała Buczków. To wyjątkowa okazja, by zobaczyć, jak metal w rękach artysty zamienia się w dzieło sztuki, a tradycyjna technika kowalska przeplata się z nowoczesnym podejściem do rzemiosła.

Kowalstwo to nie tylko rzemiosło, ale prawdziwa sztuka. Od wieków kowale tworzyli zarówno przedmioty codziennego użytku, jak i wyrafinowane elementy dekoracyjne. Ich praca wymagała nie tylko siły i precyzji, ale także wyczucia estetyki i umiejętności nadania metalowi pożądanego kształtu. Współczesne kowalstwo artystyczne to kontynuacja tej tradycji - łączy funkcjonalność z pięknem, tworząc unikalne przedmioty, które mają nie tylko praktyczne, ale i artystyczne znaczenie.

[[[2424]]]

Jednym z mistrzów tej sztuki był **Edward Buczek (1948-2019)**, znany jako „kował z Bolimowa”. Jego pasja do metalu narodziła się stosunkowo późno, ale szybko stała się sensem jego życia. Tworzył balustrady, ogrodzenia, ale przede wszystkim zachwycające świeczniki, okucia, parawany kominkowe i inne zdobnicze elementy, korzystając z tradycyjnych metod. Był członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych oraz Stowarzyszenia Polskiego Kowalstwa Artystycznego. Jego marzeniem było założenie **Muzeum Kowalstwa w Bolimowie**, które dziś realizuje jego syn – Rafał Buczek.

[[[2425]]]

Rafał Buczek, z zawodu tłumacz przysięgły, od dziecka obserwował ojca przy pracy. Z czasem sam zaczął sięgać po młot i kowadło, aż kowalstwo stało się jego pasją.

- Zawsze pomagałem ojcu. Początkowo pracowaliśmy w trudnych warunkach – pierwsze kowadło było wyprofilowanym kawałkiem szyny kolejowej, a pracownia znajdowała się w starej, zimnej szopie. Dopiero z czasem udało się zbudować prawdziwą kuźnię, która dziś pełni funkcję muzeum – wspomina Rafał Buczek.

[[[2426]]]

Więcej na temat wystawy w "Głosie Skierniewic" z 20 lutego.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/44828-kowalstwo-sztuka-ognia-i-metalu-wystawa-rodziny-buczki-w-akademii-tworczosci-w-skierniewicach>